

POSTANOWIENIE

25 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 25 września 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa W.O.
przeciwko J.K.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej W.O.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 18 stycznia 2024 r., I ACa 144/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od W.O. na rzecz J.K. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi odpisu postanowienia do dnia zapłaty.**

[P.L.]

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda W.O. od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2024 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

W ramach powyższej przesłanki skarżący powołał się na dwie kwestie: po pierwsze, że sędzia, który rozpoznawał sprawę w pierwszej instancji, został powołany na urząd sędziego z rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3 ze zm.), po drugie, że uniemożliwiono mu przedstawienia swojego stanowisku podczas

rozprawy przed Sądem Apelacyjnym z uwagi na problemy techniczne i niemożność połączenia się z Sądem.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 622) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Przewidziana w powołanym przepisie oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 i przywołane tam orzecznictwo).

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, należy wykazać, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom, były więc dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (zob. m.in.

postanowienia SN: z 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52; z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156).

Odnosząc się do podniesionych kwestii, w pierwszej kolejności należy podkreślić, że wskazane okoliczności nie mogą w żadnym razie stanowić podstawy przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., ale – co najwyżej – z punktu 3 tego przepisu. Nie chodzi tu bowiem o meritum rozstrzygnięcia, ale ewentualną nieważność postępowania, co już samo w sobie powoduje, że skarga kasacyjna w tej postaci nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania. Co więcej, w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że nieważność postępowania jest wprawdzie uchybieniem procesowym, które Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia, i jest też przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ale chodzi o nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji, nie zaś przed sądem pierwszej instancji (zob. np. postanowienia SN: z 7 czerwca 2013 r., II CSK 720/12; z 21 lutego 2019 r., II UK 16/18; z 15 grudnia 2020 r., III CSK 150/20). Tak więc pierwszy zarzut skarżącego nie mógł stanowić podstawy wskazanej przesłanki (gdyby, oczywiście, została w ogóle powołana we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a nie jedynie jako zarzut kasacyjny, który na etapie przedsądu nie jest rozpatrywany).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nawet gdyby wziąć pod uwagę uchwałę niepełnych trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, nr 2, poz. 7), to stwierdzono w niej, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r., jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Skarżący natomiast ograniczył się jedynie do podniesienia zarzutu odnośnie do powołania sędziego Sądu Okręgowego, zaniechał jednak wskazania jakichkolwiek okoliczności, które miałyby świadczyć o braku bezstronności sędziego czy jego zależności (a jeżeli tak, to od kogo).

Przechodząc zaś do drugiej kwestii, wskazywanej przez skarżącego, tj. braku możliwości wzięcia udziału w rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, to analiza akt sprawy pozwala na wyciągnięcie wniosku o niezasadności twierdzeń w tej materii. Z protokołu rozprawy z 18 stycznia 2024 r. wynika, że nikt nie połączył się ze strony powoda, pomimo że jego pełnomocnik został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. Skarżący nie przedstawił żadnych dowodów, które wspierałyby jego twierdzenia odnośnie do niemożliwości połączenia się z Sądem Apelacyjnym. Należy zauważyć, że praktyka orzecznicza pozwala na stwierdzenie, iż w przypadku zgłaszania przez strony trudności lub niemożliwości połączenia się w trakcie rozprawy z sądem, okoliczność ta jest odnotowywana w protokole. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia, że ewentualna niemożność połączenia powoda wyniknęła z przyczyn technicznych leżących po stronie Sądu Apelacyjnego. Co więcej, powód nie wnosił o sprostowanie protokołu rozprawy, podnosząc zarzut dopiero w skardze kasacyjnej.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że w piśmie załączonym do skargi kasacyjnej, a więc całkowicie ignorując przepisy postępowania przed Sądem Najwyższym, powód próbował wykazywać, iż Sądy obu instancji nie rozpoznały istoty sprawy z uwagi na brak technicznego rozumowania wadliwie sporządzonego kosztorysu przez pozwanego. Niezależnie od tego, że załączenie tego rodzaju pisma do skargi kasacyjnej stanowi obejście art. 87¹ k.p.c., a więc z oczywistych względów i tak nie mogłoby ono zostać wzięte pod uwagę, to skarżący zdaje się nie rozumieć roli Sądu Najwyższego, który nie rozpoznaje sprawy merytorycznie, nie stanowi trzeciej instancji w ramach sądownictwa powszechnego. Z tego pisma wynika zaś (np. ze s. 3), że skarżący zarzuca błędną ocenę materiału dowodowego i wnosi tak naprawdę o merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Sąd Najwyższy, co jest samo w sobie niedopuszczalne.

Zauważenia przy tym wymaga, że Sąd odwoławczy sporządził szczegółowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, rozważył wszelkie, niezbędne okoliczności sprawy. Podniesione zarzuty, w konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku i przyjętego przez Sąd drugiej instancji kierunku rozstrzygnięcia sprawy, świadczą o polemicznym jedynie charakterze stanowiska zaprezentowanego przez skarżącego. Gdyby w ogóle brać pod uwagę wskazane pismo, to brak akceptacji

przez powoda stanowiska przyjętego przez Sąd Apelacyjny nie świadczy o tym, że wniesiona skarga jest oczywiście uzasadniona. Jest to polemika z zaskarżonym orzeczeniem, nie zaś wykazanie, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom. Co więcej, dotyczyłaby tak naprawdę zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co w świetle art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c. byłoby oczywiście niedopuszczalne.

Trafnie również wyjaśnił Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego orzeczenia, że podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej biegłego, która ma charakter deliktowy, jest art. 415 k.c., przez co to na powodzie ciążył obowiązek wykazania wszelkich przesłanek, o których mowa w tym przepisie, tj. zdarzenia sprawczego, winy pozwanego, szkody i związku przyczynowego pomiędzy nimi. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznaczny wniosek, że powód nie zdołał udowodnić zaistnienia tych przesłanek. Przede wszystkim nie zdołał wykazać, aby opisane w opinii wady nie istniały, a przez to była ona niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy albo błędne były przyczyny ich powstania, czy dokonane wyliczenia. A jak wskazano, kwestionowanie ustaleń faktycznych lub oceny dowodów nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964 ze zm.).

(M.M.)

[ms]

